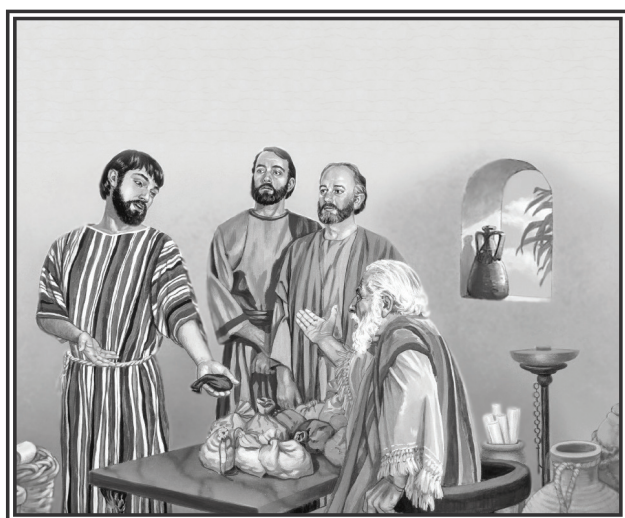


25. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 20, 1-16

„Dlaczego patrzysz zazdrosnym okiem na to, że jestem dobry?”



Gospodarz wychodzi kilka razy, aby wynająć robotników do pracy w winnicy. Pierwszej grupie oferuje jednego denara za dniówkę, pozostałym ma zapłacić sprawiedliwie. Wieczorem następuje zapłata. Wszyscy otrzymują jednakowe wynagrodzenie. Ci, którzy pracowali cały dzień, są oburzeni. Jak to? „My znosiliśmy trud całego dnia i upał, ostatni pracowali jedną godzinę, a zrównałeś ich z nami”. Czy to jest sprawiedliwe w obecnej sytuacji życiowej? Płacimy za dniówkę, lub umawiamy się od godziny. Tak jest w naszym ziemskim życiu. Wracamy do pierwszego zdania Ewangelii. „Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do właściciela...”. Tym właścicielem Królestwa niebieskiego jest Bóg. Robotnikami, których wynajmuje do pracy, jesteśmy my. My, robotnicy, zarabiamy u właściciela, Boga, i korzystamy z dóbr jakie czekają nas w Królestwie niebieskim.

Szansą na znalezienie się w tej „winnicy”, mają wszyscy ludzie; żyjący kilkanaście wieków przed nami, żyjący obecnie i ci, którzy żyć będą w przyszłości. Wszyscy otrzymają jednakową zapłatę, wynikającą z dobroci Boga. On jest nieskończenie dobry. Pojęcie Bożej dobroci przekracza schemat ludzkiej sprawiedliwości. „Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”. Trudno jest pojąć ludzkim umysłem tę wypowiedź Jezusa. Dobroć Boga oferuje wszystkim niebo, które jest takie samo dla wszystkich. Aby się tam dostać, należy pracować w winnicy Królestwa Bożego tu na ziemi i dbać o jego rozwój. Czy patrzymy z zazdrością na to, że Bóg jest dobry? Czy może zazdrościmy tym, którzy są już w niebie? Tak, im trzeba zazdrościć i naśladować ich. Zapoznajmy się z ich pracą, która zaprowadziła ich do Królestwa Bożego. Wypada czytać biografie świętych, ich pisma, wyciągać wnioski i w miarę możliwości realizować je w swoim życiu. Boże, Panie winnicy i żniwa, Ty rozdzielasz pracę i dajesz sprawiedliwą zapłatę, spraw, abyśmy bez szemrania pełnili Twoją wolę.

Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Bóg łączy mężczyznę i kobietę w małżeństwie w taki sposób, że stając się „jednym ciałem”, mogą przekazywać życie ludzkie. Mężczyzna i kobieta jako małżonkowie i rodzice współdziałają w wyjątkowy sposób z dziełem Stwórcy”.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Prawdziwe powołania rodzą się nawet w parafiach, gdzie kapłani nie są zbyt zaangażowani i radośni. Braterskie i gorliwe życie wspólnot parafialnych budzi pragnienie całkowitego poświęcenia się Bogu oraz ewangelizacji, zwłaszcza jeśli taka żywa wspólnota modli się nieustannie o powołania i ma odwagę proponowania ludziom młodym drogi szczególnej konsekracji”.

DO CIEBIE, PANIE, DŁONIE WYCIĄGAM

Zagubiona jestem w gąszczu pytań i odpowiedzi: Komunia święta do ust, czy na rękę? Koronawirus wywrócił cały ustalony porządek...

Jeden z argumentów za wprowadzeniem możliwości przyjmowania Komunii świętej na rękę sięga pierwszych wieków Kościoła, a nawet Wieczernika.

Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy podał Apostołom swe Eucharystyczne Ciało do rąk (zob. Łk 22, 19). Święty Cyryl Jerozolimski, który żył w IV wieku po Chrystusie, uczył swoich słuchaczy: „Przystępując do ołtarza nie wyciągaj gładko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłonie niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: „Amen””.

Podstawowym, najistotniejszym, warunkiem godnego przyjęcia Jezusa

Eucharystycznego jest stan łaski uświęcającej. W przyjmowaniu Komunii świętej najważniejsza jest wewnętrzna dyspozycja człowieka. Zewnętrzna postawa stanowi jej odzwierciedlenie. Zarówno przyjmując Ciało Chrystusa do ust, jak i na rękę, trzeba to czynić ze świadomością i wiarą, że Eucharystia to Jezus Chrystus, żywy Bóg i Człowiek, najcenniejsze Dobro, jakie Kościół posiada.

Gdy do Ciebie, Panie, ręce me wznoszę, tworzę z mych dłoni – dla Twojej wygody – coś w kształcie łodzi Piotrowej. A gdy już Biała Hostia w mojej dłoni spoczywa, widzę w Niej maleńkiego Jezusa w betlejemskim żłobku. Oczami wyobraźni widzę, jak biegasz mały Jezusie za piłką ze szmatek zrobionej, z rozbitym kolaniem, ku cichej rozpacz Twojej Matki, która swymi dłońmi

Cię pociesza i opatruje.. Widzę Ciebie, jak nauczasz w świątyni i jak pokarm Bożego słowa rozdajesz... Widzę, jak krzyż niesiesz na Golgotę, głaszcząc go swymi dłońmi... I widzę Twoje, Chrystusie, martwe ciało złożone w ramionach i delikatnych dłoniach Matki. I Zmartwychwstanie Twoje widzę i Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego – jak w ręce Kościoła składasz Prawdę Bożą. I widzę, jak Maryję Matkę swoją koronujesz na Królową ziemi i nieba. Wreszcie ogarnia mnie czułość niepojęta, że to wszystko DLA MNIE uczyniłeś. Oby nie na darmo było... Oby nie na darmo...

Czy powyższe do mnie przemawia?
Czy wątpliwości zniknęły?

Potrzebuję łaski Ducha Świętego,
aby to pojąć...

Jadwiga Kulik

„NIE LĘKAJCIE SIĘ!”

Mijają kolejne miesiące epidemii. Czas płynie szybko. Szczególnie wesoło minęły wakacje. Dzieci wróciły do szkół. Ale czy wszystko wróciło do swojego zwykłego codziennego rytmu? Niestety, nie... Nie wiemy, co przyniosą najbliższe tygodnie i miesiące...

Tyle w nas niewiadomych i tyle niepewności. Maseczki, dezynfekcje... Chronią nas? Nie chronią? Pomagają, czy niszczą odporność? Spotkać się

z kimś, czy nie spotkać? Pojechać pociągiem na wycieczkę, czy się wstrzymać?

Nie wiemy, jak będzie. Wrócą obostrzenia?

A ja tak bardzo boję się nieznanego... Tak bardzo się lękam. Niepokoi mnie wszystko, co się zmienia. Jak często nie chcę poznać czegoś nowego przez strach. Nie chcę ryzykować w różnych sytuacjach życiowych, relacjach z innymi ludźmi, w pracy

czy nawet w rodzinie... Nie chcę dać szansy drugiemu człowiekowi. Przez strach, że mnie zrani i zawiedzie. Boję się bólu i rozczarowania...

Za dużo we mnie pewności, że niektórych rzeczy i ludzi nie można zmienić. Zamykam się w swojej skorupie, która daje mi – może pozorne, ale – poczucie bezpieczeństwa.

A Bóg tyle razy mówi na kartach Pisma Świętego: „Nie bój się!”. Dokładnie 365 razy. Na każdy dzień jednego roku naszego życia.

dokończenie na 3 stronie

DZIECI I MŁODZIEŻ ZAPRASZAMY DO WSPÓLNOT PARAFIALNYCH



Ministrantem może być każdy chłopiec od 3 klasy szkoły podstawowej i każdy mężczyzna (nie ma górnej granicy wieku)
Spotkania ministrantów – w soboty o godz. 10⁰⁰.



W Scholi dziecięcej mogą śpiewać dziewczynki od 2 klasy szkoły podstawowej
Spotkania Scholi dziecięcej – w soboty o godz. 14⁰⁰



W Młodzieżowej Scholi Pallottiego mogą grać i śpiewać dziewczyny i chłopcy od 7 klasy szkoły podstawowej
Spotkania Młodzieżowej Scholi Pallottiego – w soboty o godz. 16⁰⁰



Do oazy, czyli Ruchu Światło – Życie, mogą należeć dzieci i młodzież
Spotkania oazy – w soboty o godz. 15⁰⁰.



Tak jak np. w Ewangelii św. Łukasza. Zapewniaś przełożonego synagogi: „Nie bój się, wierz tylko, a (twoja córeczka) będzie ocalona” (Łk 8, 50).

Jezus zapewnia, że zawsze jest ze mną i nie powinnam się bać. Zawsze wskazuje mi drogę i prowadzi. Nigdy w nieznanym nie jestem sama. Ciągłe jednak nie mogę uwolnić się od tego uczucia... Tak trudno mi

każdego dnia powiedzieć: „Jezu, ufam Tobie”.

A przecież tyle razy odczułam wręcz namacalnie działanie Pana w moim życiu. Tyle razy przekonałam się, że jak tylko zaufam, zawierzę wszystko Jezusowi, to moje trudne sprawy, relacje, ułożą się zgodnie z wolą Boga.

Te słowa: „Nie lękajcie się!” tak mocno i dobitnie powtarzał św. Jan Paweł II. Tak bardzo pragnę każdego dnia mówić je. „Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. (...) Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!” (św. Jan Paweł II, Homilia na rozpoczęcie pontyfikatu).

ZZ

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Kierując się w doborze form pasterską mądrością oraz obyczajami lokalnymi, zgodnymi z przepisami liturgicznymi, należy nadać celebracji Mszy świętej niedzielnej charakter świąteczny, jaki winien mieć dzień upamiętniający zmartwychwstanie Pana”.

CZY UDA SIĘ ODBUDOWAĆ PRZYJAŹŃ?

Epidemia wywoła u mnie bardzo wiele emocji. Przeróżne uczucia rodzą się we mnie. Jedne pojawiają się i znikają. Inne rosną w siłę i przyniatają swoim ciężarem. Wszyscy obudziliśmy się w nowym świecie. Gdy dotarło do mnie, że tak właśnie jest i że niewiele mogę z tym zrobić – przyniotło mnie to.

Na wiosnę zdrowy rozsądek mnie zawiódł. Na początku epidemii pozostawałam w domu. Ogarnął mnie paraliżujący lęk. Dlaczego nie ufam Panu? Dlaczego nie dostrzegam wiarą, że wszystko jest w rękach Bożych, że Jego Opatrzność czuwa również i nade mną?

Zadałam sobie pytanie o moją wiarę. Pytałam o wiarę w tym sensie, czy aby przypadkiem nie jest tak, że koronawirusem przejmuję się wielokrotnie bardziej niż grzechem? Że zabiegam o ochronę ziemskiego życia dużo bardziej niż troszczę się

o życie wieczne?

Siedząc w domu, w rozmowach z przyjaciółmi, z zawstydzeniem [a jednak z zawstydzeniem] tłumaczyłam [jakbym chciała się usprawiedliwić], dlaczego nie chodzę na Eucharystię do kościoła. Mówiłam, że z mojej półki biorą... że jestem w wieku poborowym... i jeszcze jakiś inne bzdety, które mnie samą dzisiaj bardzo zasmucają...

Oczywistym jest, że nasza wiara wskazuje, że Eucharystia jest źródłem życia wiecznego, pokoju i największym skarbem chrześcijaństwa. Zapytałam siebie o mój głód Eucharystii, o to, czy nie zaczęłam jej traktować jako czegoś oczywistego, czegoś, co mi się wręcz należy? Czy dostrzegam jak wielkim darem jest Msza święta i Komunia święta?

Uczestniczyłam długo we Mszy świętej transmitowanej w telewizji i przyjmowałam Komunię świętą

duchowo. Przez jakiś czas to mi wystarczało. Byłam i jestem zauroczona Mszą świętą transmitowaną z krakowskich Łagiewnik. Uwielbiam, jak kamera przybliży Cudowny Obraz Chrystusa Miłosiernego... Jakby za chwilę miałby mnie objąć! I te Jego oczy utkwione w moich. Panie, nie jestem godna, abyś wszedł do serca mego... Powiedz tylko słowo...

Powiedział. Wróciłam do kościoła.

Św. Jan Paweł II zapisał w encyklice „Fides et Ratio”, że „Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji Prawdy”. Mam nadzieję, że te słowa przypominają mi będą, jak ważne jest korzystanie z daru, jakim jest rozum.

Koronawirus zniszczył moją przyjaźń. Czy uda mi się ją odbudować?

Jadwiga Kulik



ZBLIŻA SIĘ PAŹDZIERNIK

Maryja, gdy się objawia na ziemi, zawsze prosi, by odmawiać różaniec. Jakże wielu naszych Czytelników nigdy nie rozstaje się z tą modlitwą. Jakże jednak wielu - nie jest wytrwałych w powtarzaniu „Zdrowaś Maryjo”. Ofiarujmy tegoroczne Nabożeństwa październikowe w intencji całego świata, by z ufnością zwrócił się ku Bogu i Jego przykazaniom. Już dziś zaplanuj sobie październikowe wieczory...



I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

20 września 2020r. - NIEDZIELA

Imieniny: Filipin, Renaty

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 55, 6-9

PSALM: 145, 2-3. 8-9. 17-18

2. czytanie: Flp 1, 20c-24. 27a

EWANGELIA: Mt 20, 1-16

21 września 2020r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Mateusza, Darii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ef 4, 1-7. 11-13

PSALM: 19, 2-3. 4-5

EWANGELIA: Mt 9, 9-13

22 września 2020r. - WTOREK

Imieniny: Tomasza, Maurycego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Prz 21, 1-6. 10-13

PSALM: 119, 1 i 27. 30 i 34. 35 i 44

EWANGELIA: Łk 8, 19-21

23 września 2020r. - ŚRODA

Imieniny: Bogusława, Tekli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Prz 30, 5-9

PSALM 119, 29 i 72. 89 i 101. 104 i 163

EWANGELIA: Łk 9, 1-6

24 września 2020r. - CZWARTEK

Imieniny: Gerarda, Teodora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Koh 1, 2-11

PSALM 90, 3-4. 5-6. 12-13. 14 i 17

EWANGELIA: Łk 9, 7-9

25 września 2020r. - PIĄTEK

Imieniny: Władysława, Kamila

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Koh 3, 1-11

PSALM 144, 1b i 2abc. 3-4

EWANGELIA: Łk 9, 18-22

26 września 2020r. - SOBOTA

Imieniny: Justyny, Łucji, Cypriana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Koh 11, 9 – 12, 8

PSALM 90, 3-4. 5-6. 12-13. 14 i 17

EWANGELIA: Łk 9, 43b-45

**Sakrament chrztu świętego w lipcu
przyjęło dwanaścioro dzieci. 12**

**Sakrament małżeństwa w czerwcu
przyjęła jedna para i w lipcu jedna para. 2**

Odeszli w lipcu do Pana: 17

Robert Antoni Baran /l. 48/

Robert Zbigniew Pietrzykowski /l. 54/ /marzec/

Jacek Adam Szwaczyk /l. 59/

Krzysztof Bogusław Żaczko /l. 60/

Teresa Elżbieta Mazurkiewicz /l. 67/

Elżbieta Jadwiga Kuna /l. 73/

Anna Jabłońska /l. 76/

Edward Rutka /l. 76/

Tadeusz Stanisław Jędrzejewski /l. 76/



Halina Trzmiel /l. 80/

Henryka Szymańska /l. 80/

Leokadia Bronisława Kustra /l. 85/

Marian Nowacki /l. 85/

Stanisława Marianna Prokop /l. 86/

Henryk Śnieżek /l. 86/

Helena Łucja Banaszekiewicz /l. 89/

Krystyna Gaca /l. 89/



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Młodzież z klas ósmych szkoły podstawowej, która w tym roku szkolnym pragnie przystąpić do sakramentu bierzmowania w naszej parafii, zapraszamy wraz z rodzicami na Mszę świętą dziś o godz. 18⁰⁰. Po Eucharystii będzie dodatkowe spotkanie.
2. Rodziców i dzieci z klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 9 zapraszamy jutro na Mszę świętą na godz. 18⁰⁰, a pojutrze - we wtorek - rodziców i dzieci z klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 11.

Po Mszach świętych będą spotkania organizacyjne dotyczące przygotowań do I Komunii świętej.

3. Dzieci i młodzież zapraszamy do Wspólnot parafialnych. Ministranci spotykają się w soboty o godz. 10⁰⁰, Schola dziecięca – w soboty o godz. 14⁰⁰, Młodzieżowa Schola Pallottiego – w soboty o godz. 16⁰⁰, a oaza – w soboty o godz. 15⁰⁰.

4. Dziś jest już ostatni dzień, w którym możemy oddać głos (w ramach Budżetu Obywatelskiego) na renowację figury Matki Bożej „Pod Krzyżem” u zbiegu ulic Wiejskiej i Młodzianowskiej.

Głosujemy na stronie: <https://glosowanie.konsultacje.radom.pl/>

(projekty do 400 tysięcy złotych, pozycja 8).